





















KOSTIUMY

Myślę, że można śmiało powiedzieć o istnieniu czegoś takiego, co nazywamy stylem festiwalowym. W przypadku naszego filmu powinniśmy sugerować się stylizacjami uczestników Openera, czy Glastonbury. To festiwale pod każdym względem eklektyczne, również jeśli chodzi o styl ubierania się uczestników. Audioriver, Off Festiwal czy Pol'and'Rock na ich tle wydają się być bardziej sprofilowane pod konkretnych słuchaczy. Z kolei nasz film potrzebuje różnorodności i ukłonu w stronę uczestników każdego z tych festiwali. Jestem przekonany, że inspirując się modą ludzi z Glastonbury czy Coachelli uzyskamy optymalny efekt jeśli chodzi o stylizacje i będą one pasowały do festiwali z naszego scenariusza.

Mile widziany jest również miejski look, szeroko pojęty streetwear, a także urban casual. Akceptowalne są ubrania noszące ślady użytkowania, ale nie mogą być one niechlujne czy bardzo zniszczone. Chodzi o ciuchy z charakterem. Zależy mi na ubraniach pasujących do usposobienia bohaterów. Kostium powinien mówić o nich coś więcej. Potrzebujemy oczywiście stylizacji wiosennoletnich.

Ponadto przyda się jakieś dwa charakterystyczne kostiumy festiwalowicza.